

opusdei.org

Błogosławieni pokój czyniący

Prezentujemy poniżej Homilię o
pokoju wygłoszoną
najprawdopodobniej przez św.
Piotra Chryzologa (380-450).

17-09-2022

Tekst ten został włączony do Czytań
Brewiarza przypadających na 4 lipca
we wspomnienie Izabeli
Portugalskiej (1271-1336). Św.
Josemaría cenił ją i miał duże
nabożeństwo do tej świętej królowej.
Oboje pochodzili z hiszpańskiej
Aragonii. Św. Izabela wkładała dużo

wysiłku w opiekę nad ubogimi i chorymi. Szczególnie wsławiła się też w mediacjach pomiędzy skłóconymi politykami, to znaczy jej mężem Dionizjuszem i synem Alfonsem. Królowa posuwała się nawet do tego, że pojawiała się na polu bitwy pomiędzy gotowymi do boju wojskami, by zapobiec rozlewowi bratniej krwi. Interweniowała za sprawą pokoju nawet po śmierci męża, gdy wycofała się z królewskiego dworu do klasztoru. Tym razem starała się pogodzić swojego syna Alfonsa ze swoim wnukiem o tym samym imieniu.

Homilia o pokoju św. Piotra Chryzologa jest więc odpowiednia na wspomnienie liturgiczne tej średniowiecznej Świętej. Także w tej antycznej epoce słowa owego świętego kapłana były zachętą do pokoju i pojednania. W V w. Zachodnie Imperium Rzymskie znajdowało się na dnie upadku

moralnego i było zagrożone licznymi najezdami i walkami wewnętrznymi. Św. Piotr Chryzolog był wówczas biskupem Rawenny, która pełniła rolę zachodniej stolicy Imperium. Jedna trzecia jej mieszkańców była poganami, a nie brakowało sporów także pomiędzy chrześcijanami podzielonymi przez rozwijające się herezje nestoriańską i monofizycką.

Założyciel Opus Dei przez całe życie z ogromną siłą zachęcał, byśmy w każdych okolicznościach byli siewcami pokoju i radości [1]. W roku 1968, w wielu państwach bardzo niespokojnym dla społeczeństwa cywilnego oraz dla Kościoła, na jednym spotkaniu nalegał, by chrześcijanie, póki żyją na tej ziemi – jak najdłużej, jeśli Bóg pozwoli – poświęcali się promowaniu braterstwa, które Chrystus przyniósł na ziemię: *Powinniśmy pragnąć żyć, by pracować dla naszego Pana oraz by chcieć dobra dla wszystkich dusz:*

*wszystkich ras, wszystkich języków,
wszystkich narodów. Jesteśmy
wszyscy braćmi, jesteśmy synami
Boga, a nieszczęśliwie jest tylu, którzy
zamiast siać miłość sieją nienawiść...
Czy dostrzegacie tę potrzebę, by każdy
z nas żył wiele lat, zawsze siejąc
wielką miłość do pokojowego
współżycia?[2]*

Błogosławieni pokój czyniący

Umiłowani! Powiada Ewangelia:
„Błogosławieni pokój czyniący,
albowiem oni będą nazwani synami
Bożymi”. W cnotach chrześcijańskich
wzrasta naprawdę ten, kto ze
wszystkimi zachowuje pokój
Chrystusowy. I nie można zasłużyć
sobie na miano syna Bożego, jeśli się
nie zasługuje na imię nosiciela
pokoju.

Umiłowani! Pokój czyni człowieka
wolnym i uszlachetnia; zmienia jego
odniesienie do Boga: ze sługi czyni
syna, z niewolnika — człowieka

wolnego. Pokój wśród braci jest wola Boga, radością Chrystusa, zwieńczeniem świętości, zasadą sprawiedliwości, stróżem obyczajów, we wszelkich okolicznościach postępowaniem chwalebny. Pokój jest wsparciem modlitwy, łatwą i skuteczną drogą prośby, spełnieniem wszelkich pragnień. Pokój jest matką miłości, węzłem zgody, jawną oznaką czystego serca, które prosi Boga o wszystko, czego pragnie: prosi i otrzymuje. Pokoju należy strzec z najwyższego nakazu, albowiem sam Chrystus Pan powiedział: „Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję”. Oznacza to: W pokoju was pozostawiłem, w pokoju pragnę was zastać. Odchodząc zechciał zostawić to, co przy swoim powrocie pragnął u wszystkich odnaleźć.

Bożym jest przeto nakazem zachować to, co nam pozostawił. Powiedział bowiem: „Pragnę odnaleźć to, co pozostawiłem”.

Ustanawianie trwałego pokoju jest sprawą Boga, burzenie go – dziełem nieprzyjaciela. Albowiem podobnie jak miłość braterska pochodzi od Boga, tak nienawiść pochodzi od szatana. Należy więc odrzucić wszelką nienawiść, ponieważ napisano: „Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą”.

Widzicie więc, umiłowani bracia, dlaczego należy miłować pokój i cenić zgodę; wszak one rodzą i podtrzymują miłość. Wiecie zaś, iż zgodnie ze słowami Apostoła „miłość pochodzi od Boga”. W kim przeto nie ma miłości, ten jest z dala od Boga.

Zachowujmy zatem, bracia, przykazania, które dają życie. Niech trwa braterska wspólnota, podtrzymywana więzami prawdziwego pokoju; niechaj umacnia się zbawiennym węzłem wzajemnej miłości, tej miłości, która „zakrywa mnóstwo grzechów”. Ze

wszystkich sił starajmy się o miłość, albowiem jest źródłem zarówno wszelkich czynów dobrych, jak i wszelkich nagród. Spośród zaś wszystkich cnót najbardziej należy strzec pokoju, albowiem Bóg jest Bogiem pokoju.

Miłujcie pokój, a nastąpi pokój. Dla nas będzie on nagrodą, dla was radością; Kościół zaś umocniony w jedności wynikającej z pokoju prowadzić będzie życie doskonałe w Chrystusie.

.....

[1] Św. Josemaría Escrivá, *Bruzda*, 59; *To Chrystus przechodzi*, 30 i 168.

[2] Św. Josemaría Escrivá, *Notatki ze spotkania*, 30.IV.1968.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/blogoslawieni-pokoj-czyniacy/](https://opusdei.org/pl-pl/article/blogoslawieni-pokoj-czyniacy/)
(20-03-2026)